(Nro. 294.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 148. 24. Grudnia 1821.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy podał do umieszczenia następuiący

Okólnik:

O ukaraniu zbrodni spiegostwa, i odmawiania od woyska, dla obiaśnienia §§. 60 i 77 Ustawy karney.

Ustawa karna tak o występku śpiegostwa w §. 60, iak o niepozwolonym zaciągu w §. 77 odwołuie się do sposobu postępowania i karania przepisanego w prawach woyskowych.

Gdy atoli prawa woyskowe, którym względnie tych występków także osoby cywilne, i inne Sądownictwu woyskowemu nie podpadaiące, podlegaią, podług zupełney ich treści, nie są powszechnie znane, tudzież gdy Nayiaśnieyszy Pan względnie osób pomienionych, surowość tychże praw w różnych przypadkach złagodzić raczył, przeto Ustawy karne, którym za takowe występki osoby pomienionego rodzaiu podlegać maią, niniejszym dla powszechney, dokładnieyszey wiadomości ogłaszaią się:

§. 1. Kto siłę, lub stan woyska, iego urządzenia, albo plany, iego położenie, lub poruszenia, stan twierdzy, lub szańców, zapasów lub magazynów, w ogólności, kto takie stosunki lub przedmioty maiące związek z woyskową obroną Państwa, lub działaniami woyska, wyśledza w tym zamiarze, by o tem nieprzyiaciela na iakikolwiekbądź sposób zawiadomił, staie się winnym śpiegostwa.

§. 2. Takowa zbrodnia, bez względu na wszelkie władze Sądowe przestępcy właściwe, dochodzoną bydź ma na mocy §. 60 ustawy karney przez władzę woyskową, a gdyby nawet na bezskutecznem kuszeniu się pozostać miało, szubienicą karana bydź powinna. Nadto: ieżeli winowayca na świeżym uczynku, lub w czasie woyny poymanym został, ma bydź doraźnie (podług Standrechtu) sądzonym.

§. 3. Kto nieprzyiacielskiemu śpiegowi czyli to do samego wywiedzenia się, lub do zawiadomienia nieprzyiaciela o wyśpiegowanych okolicznościach, lub przedmiotach, radą lub też uczynkiem umyślnie dopomaga, staie się zbrodni współwinnym, i z takowym równie, iak ze śpiegiem podług §. 2, postępować, i onegoż karać należy.

§. 4. Kto takowemu wywiadywaniu się, lub udzielaniu podobnych wiadomości nieprzyiacielowi, bez wystawienia się na niebezpieczeństwo przeszkodzić może, a umyślnie nie przeszkodzi, kto znanego sobie nieprzyiacielskiego śpiega, któregoby bez własnego niebezpieczeństwa Zwierzchności mógł donieść, a umyślnie donieść zaniedba, taki podobnie za współwinnego uważanym i na dożywotnią robotę w twierdzy skazanym bydź ma.

§. 5. Nawet i ten, iak śpieg uważanym bydź ma, który w czasie pokoiu, urządzenia i przedmioty maiące związek z siłą zbroyną Państwa, lub iego obroną, a które Rząd publicznie ani zaprowadza, ani przedsiebierze, w tym celu wyśledza, aby obcy kray uwiadomić mógł.

§. 6. Śpieg takowy w miarę użytego podstępu, ważności śpiegostwa, i wielkości szkody ztąd dla kraiu wyniknąć mogącey, powinien skazanym bydź na robotę w twierdzy od iednego roku do lat pięciu, a ieżeli obce Państwo iuż w samey rzeczy zawiadomione zostało, lub szkoda ztąd iuż wynikła, tedy robotą w twierdzy od lat pięciu do dziesięciu ukaranym zostanie.

Jeżeli zaś śpiegostwo właściwie w tym celu podięte zostało, aby na kray zewnątrz sprowadzić niebezpieczeństwo, lub takowe powiększyć, albo gdyby szczególniey w czasie maiącey wybuchnąć woyny i to przez taką osobę, która względem tego miała wiadomość, podiętem było tym końcem, by zagranicznemu Mocarstwu, które Państwu do przygotowania obrony kraiu dało powod, o wyśpiegowanych rozrządzeniach i przedmiotach donieść, natenczas zbrodnia takowa chociażby tylko bezskutecznem pozostała kuszeniem się, ma bydź szubienicą ukarana.

§. 7. Kto śpiega do iego śpiegostwa, w czasie pokoiu, radą, lub uczynkiem umyślnie

)(

wspiera, karany ma bydź równo ze śpiegiem. Gdyby iednak takowy współwinowayca w przypadku, gdzie podług §. 6. na śpiega ustanowiona iest kara śmierci, o potrzebnem do wymierzenia oneyże podług tego §fu właściwem usposobieniu, i zamiarze spiegostwa żadney niemiał wiadomości, natenczas tylko do robot w twierdzy skazanym, i stosownie do przepisów rzeczonego §fu kara ta wymierzona bydź ma.

§. 8. Kto w czasie pokoiu śpiegostwu, któremu bez własnego niebezpieczeństwa przeszkodzić mogł, nie przeszkodził, lub kto znanego sobie śpiega Zwierzchności wskazać umyślnie zaniedbał, takowy skazany ma bydź do robot w twierdzy od roku do lat trzech, a ieżeli przez to uchybienie iego, Rząd obcy rzeczywiście o rzeczach wyśpiegowanych dowiedział się, albo też nawet ztąd iakowa szkoda iuż wynikła, natenczas kara ta od lat trzech do pięciu rozciągnioną bydź ma. Jeżeli zaś takowy współwinowayca w przypadku, gdzie podług §. 6. na samego śpiega ustanowiona iest kara śmierci, o usposobieniu i zamiarze śpiegostwa, które podług osnowy rzeczonego §fu do karania śmiercią są potrzebne, wiedział, naówczas skazany ma bydź do robot twierdzowych na całe życie.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wiadomości zagraniczne.

T u r c y i a.

List z Konstantynopola d. 14. List. (v. s.) przez Odessę. — Podług naynowszych wiadomości z Azyi, Basza Bagdadu utracił połowę artyleryi przeciwko Persom, i uciekł do miasta Bagdadu, które Persowie trzymaią teraz w oblężeniu. Słychać także, za co iednak ręczyć nie można, iż Persy posunęli aż do Erzerum.

Trippolizza, warowne i główne miasto Morei, zaięta iest przez Greków, którzy między Turkami w ich niewoli będącymi, wielkę rzeź zrządzili. Grecy kazali Baszy dowodzącemu przednią strażą oświadczyć, iż 25,000 poymanych Turków ręczyć musi za krew Grecką. Groźbę tę przyiął Basza do serca, ale za to utracił głowę, którą przybito na bramie Seraiu. Cała flota Turecka powróciła do kanału; przez nieład i i zaraźliwą chorobę utraciła wiele ludzi.

Ali Basza odniosł nieiakie korzyści nad Churschid Baszą. Liwadyia i Macedoniia spustoszone. Słychać, iż Serwiianie opieraią się wydać broń i okopuią się na wzgorzach, Wiele z ieńców, których częściami po 30 do 40 sprowadzaią z Wołoszczyzny, tracą śmiercią.

Dway Xiążęta Kallimachowie, z których ieden mianowany był Xięciem Wołoskim, drugi sprawował urząd tłómacza W. Porty, straceni zostali na swoiem wygnaniu w Azyi wraz z wielu krewnymi.

Kupcy, pomimo przedstawienia Posła Angielskiego, nie mogą odebrać zapłaty za zboże, które onym zabrane zostało, a przez to handel szkoduie. Z Egiptu iest mały dowoz zboża.

Ztamtąd d. 16. Listopada. — Deli Abdul Basza utracił naczelne dowodztwo nad flotą, a za to otrzymał dowodztwo nad lądowem woyskiem w Azyi. Teraz iest Aby Basza naczelnym Admirałem floty, doświadczony woiownik na morzu. Ibrahim Basza, który dowodził obozem pod Bujukdere, ma teraz pod swoiemi rozkazami woysko, które uda się na okręty floty Tureckiey. Okręty przybyłe do kanału potrzebuią poprawy; nowe uzbraiaią; w arsenale panuie wszelka czynność, i zdaie się, że W. Porta poświęci wszystko, by przeciwko Grekom działać silnie i surowo.

Stracenie obu Xiążąt Kallimachich sprawiło wielkie wrażenie.

Na połnocnym brzegu Azyi wzięła górę anarchiia. Mieszkańce gór są w powstaniu i niechcą opłacać haraczu Baszy Trebizondu. Ruszyli ku Trebizondowi w 7 czyli 8,000 ludzi. Miasto iest w stanie oblężenia.

Wiadomości nadeszłe do Odessy, za które iednak nie ręczymy i które potrzebuią potwierdzenia, zawieraią, że Janczarowie w Konstanopolu podnieśli rokosz i wielu, a między temi także znakomite osoby i cudzoziemców, nawet co większa, naystarszego syna W. Sułtana zamordować mieli.

W ł o c h y.

Znany Pergami mieszka ciągle w Pesaro, i zawsze poluie; niedawno był w S. Marino, i zapisał się do obywateli tey Rzeczypospolitey. — Więźniów Stanu, którzy byli w zamku S. Anioła, przeprowadzono do S. Leo, a tych, którzy w S. Leo byli, do Civita Castellana.

Królestwo Oboiey Sycylii.

Podług naynowszych wiadomości z Neapolu z d. 20. Listopada Sąd Marsowy wskazał na d. 17. z. m. Carmino Mormile bezbożnego zaboycę Biskupa Aversy, na śmierć i wyrok ten spełniony podług przepisów w 6

godzin po onegoż ogłoszeniu. Zbrodniarz, odstawny sierżant, 33 lat maiący, wyznał zaraz zbrodnię i nie chciał się nawet uniewinniać.

Francyia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 3. t. m. wniósł Minister sprawiedliwości P. de Serre, dwa proiekta do ustawy względem prassy. Jeden z tych zawiera niektóre nowe dodatki i rozporządzenia do istnieiących iuż ustaw względem ukarania przestępstw popełnionych przez prassę lub iak inny sposób ogłaszania; podług drugiego zaś, ustawy z d. 31. Marca 1820, i 26. Lipca 1821 wydane względem ogłaszania Dzienników i pism czasowych (mocą których nakazaną iest uprzednia cenzura tych pism czasowych) pozostać maią do końca posiedzenia z roku 1826 zatem ieszcze przez lat pięć w swoiey działalności. Nowy proiekt do ustawy względem ukarania przestępst prassy składa się z dwóch tytułów i czternastu artykułów.

Po odczytaniu powyższych obudwóch proiektów do ustawy, do których miał Minister sprawiedliwości mówę wstępną, bardzo było posiedzenie burzliwe, ponieważ różni mowcy, szczególniey P. Delalot (z samego końca strony prawey) powstawał mocno na Ministrów, co się dotycze przyięcia przez Króla adressu Izby Deputowanych, i właśnie obwiniał ich, że spotwarzyli przed Królem Deputowanych i oszukali Monarchę fałszywem przedstawieniem i pochlebstwy. Ministrowi Sprawiedliwości, który chciał odpowiedzieć P. Dalalot przerwał mowę Jenerał Donadieu, a Prezesowi, który się starał utrzymać porządek i prawidła w postępowaniu P. de la Bourdonnaye; lewa strona, oprócz PP. Corcelles i de Chauveline i t. d. którzy się nawiasowo odezwali, milczała. Gdy nieco ucichło, wniósł Prezes Izby, aby się dnia następuiącego zebrano po biorach dla rozpoznania ustawy skarbowey. Przeciwko temu oświadczył się P. Forbin des Issarts (z strony prawey) z powodu, ponieważ w d. 6. upłynął termin, w którym biora, iak każdego miesiąca powinny bydź odnowione. Ztąd, że wyżey namienione rozpoznanie aż do tego czasu niemoże bydź ukończone, oczekiwać należy, dopóki niebędą urządzone nowe biora na miesiąc od 6. Grudnia do 6. Stycznia. Lewa i prawa strony popierały silnie to przełożenie przeciwko środkowi głosuiącemu z Ministrami i takowe zostało przyięte.

W d. 21. Listopada ukończył Sąd Parów słuchanie świadków w sprawie Maziau. Wystąpili znani z uprzedniego postępowania Officerowie Legii północney i Sekwany; zeznania ich dotyczyły się ieno wieści o poruszeniu woyska w Paryżu i iego okolicach; czyli Maziau należał do spisku niewiedzieli. Sam Maziau, obiaśniał powód podróży swoiey do Flandryi tem, że żona iego miała także handel koronkami; wyczytawszy w gazetach w Mons, iż go obwiniano o spisek, osądził za potrzebę nie powracać do Francyi. Jeneralny Adwokat Vatismenil twierdził, że spisek ten uknował w Paryżu zbiegły Nantil i iego wspólniki; Maziau zaś był ich emissaryiuszem; dowiodły tego zeznania Berarda, Guirauda i posłany do Amiens mundar strzelców gwardyi. Stosownie do tego Prokurator Jeneralny wniosł, aby zastosowano §. 87 ustawy karney (kara śmierci). Dnia następuiącego słuchać miano obrońców oskarżonego.

W dniu 22. Listopada słuchał Sąd Parów pięciu świadków wezwanych przez Maziau na iego usprawiedliwienie. Wszyscy oświadczyli, że oskarżonego znali zawsze za człowieka honoru i walecznego; który szczególniey przy zwinięciu woyska Ligiery dokazał, iż pułk swóy gwardyi (gwardyia strzelców) który niechciał się rozeyść, zniewolił z niebezpieczeństwem życia do posłuszeństwa prawom, i okazał się godnym sławy, że należał do pierwszego z pułków woyska. Poczem mówili obrońcy Maziauna, P. Odillon Barrot i Berville. Pierwszy wystawił prywatny iego charakter (o sprawach woiennych zakazał mu wspominać) i otwartość, iż ieszcze za Rządu Cesarskiego obiaduiąc z Xięciem Prymasem naganiał uwięzienie i stracenie Xięcia d'Enghien; przywiódł sprzeczność zeznań Berarda, któremu niewierzył Sąd, gdy się sam oskarżał, ponieważ go nieuwolnił, a który w istocie nie zasługuie na wiarę, gdy innych oskarża; Guiraud oświadczył iuż był przed Pułkownikiem swoim, iż dla tego niemówił nic pierwey o Maziaunie, ponieważ wszystko miał tylko za wieści, a i teraz publiczny oskarżyciel niestawia nic, iak tylko same domysły bez wyiawiania faktum. — P. Borville mówił więcey dobitnie, i starał się okazać niedostateczność zeznań świadków. Ponieważ Jeneralny Prokurator nie chciał replikować, więc zamknięto rozprawy. Wyrok miał zapaść dnia następuiącego w tameczném posiedzeniu.

Sąd Parów naradzał się w d. 23. Listopada w zamknięty sali do godziny 9 w wieczor nad wyrokiem względem Maziauna, i odroczył posiedzenie swoie na 24. do południa, w któ

rym to dniu wyrok ów został ogłoszony. Maziau skazany iest na pięcioletnie więzienie i koszta sprawy, których przypadaiącey nań części likwidacyia, nastąpić ma podług ustaw.

Kuryier twierdzi, iż w zeszłym miesiącu Lipca, skazany przez Sąd Parów na pięcioletnie więzenie Kapitan Delamothe, który iako świadek powołany był w sprawie Maziauna, powracaiąc do więzienia S. Pelagie zbiegł dwóm pilnuiącym go żandarmom przy wysiadaniu z powozu.

Przygotowania dla nowey eskadry Francuzkiey, która wypłynąć ma na morze Lewantskie, z wielkim pospiechem idą w Toulonie. Eskadra ta składać się ma z okrętu liniiowego Koloss, kilku fregat, korwet i t. p. Koloss wraz z fregatą i dwoma brygami przeznaczony iest do Kostantynopolu, gdzie przewiezie P. Latour-Maubourga i iego orszak. Poczem uda się do Smyrny, dla wzmocnienia floty będącey na tamecznych wodach pod rozkazami Admirała Halgan. Fregata i dwa brygi krążyć będą przy brzegach Grecyi, skoro powrócą z Konstantynopola. Inne okręty woienne, które wypłynąć maią z Kolossem z Toulonu, przeznaczone są, aby połączyły się z eskadrą Admirała Halgan, dla zastąpienia owych okrętów, które z wód Lewanckich zawinęły do portów Francuzkich.

Od kilku miesięcy napadała kupa hultajów zbroyno na gościńcach blisko Paryża. Popełniano różne zaboystwa połączone z naystrasznieyszemi okolicznościami, a nie można było odkryć zaboyców, mianowicie dopełniono takowe w d. 10. Sierpnia na osobie handluiącego drobiem z S. Autin-Anna, Departementu Somme, nazwiskiem Gaillet. Człowiek ten powracaiący z targu Paryzkiego z pieniądzmi do domu, napadnięty został w lasku blisko Ecouen przez trzech rozboyników, żądaiących pieniędzy lub życia. Jeden z tych, wylazłszy na wóz, i odebrawszy mu kwotę 240 franków, (wszystko, co miał), przestrzelił mu piersi dwoma kulami. Nieszczęśliwy umarł w kilka dni na rany. W d. 6. Lipca zaboycy ci napadli znowu na innego handluiącego drobiem, tego tylko zrabowali. Nakoniec w d. 29. Października napadło tzech rozboyników o godzinie 10 wieczor rzeźnika w pobliskości Paryża, nazwiskiem Fontaina, idącego na targ do Mily, niedaleko Corbeil, a zadawszy 22 razów nożem zabrali mu blisko 1200 franków. Ten nieszczęsny wyleczony ze swoich ran oznaczył dokładnie zaboyców. Jak Dziennik rozpraw z d. 15. z. m. wyraża, poymano ich i przystawiono: nazywaią się oni: Lecourt, Raoux i Gerard. Raoux był winiarzem i traktyierem przy rogatce Rochechouart w Paryżu. Gerard zaś dawny Porucznik strażników cłowych, aresztowany na granicy blisko Charlevilla.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

W d. 17. Listopada zaprowadzono Maryią Anne Carlile do więzienia w Dorchester, gdzie się znayduie bluźnierca Carlile, iego żona i brat iey. Niewolno onym widywać się z sobą. Tymczasem inna kobieta, krewna tey szaloney rodziny, posiadła świątynię rozumu, a ponieważ przedaie wciąż bluźniercze pismka, zatem dozna niezawodnie podobnego losu. —

Hiszpaniia.

Gazeta Francyi z d. 3. b. m. zawiera następuiące wiadomości z Madrytu z d. 22. Listopada:

»Dzisieyszego poranku zebrała się liczna kupa pospólstwa przed klubem Fontanny złotey, gdzie Bezkoszulowym udzielono następuiących wiadomości, które sprawiły w zgromadzeniu niepowściągniony zapał:

»Miasto Kadyx przedsięwzięło wszelkie »woyskowe rozporządzenia, dla oparcia się skutecznie rozkazom Króla i Ministrów i ogło»szenia przy pierwszey sposobności, iż iest »miastem wolnem, niepodległem i opiekun»czem innych miast Andaluzyi, któreby »się urządzać chciały podług zasad wolności »i równości, będącemi właściwie iestotą Konstytucyi Stanów z roku 1812. — Wszystkie milicyie Kadyxkie stoią pod bronią i tworzą przedziwny korpus. Służbę odbywaią załogi w mieście i w warowniach na przemiany z woyskiem. Batalion stoi na moście Zuazo. W nocy zamknięte są wszystkie bramy. Mieszkańcy wysypali szańce przy Puerta de Torra (brama od lądu.) Jedenaście dział postawiano w bateryi dla obrony mostu w Zuazo. Naczelnicy w Kadyxie podali Ultimatum do Stanów, albowiem ani z Królem ani z iego Ministrami nie chcą nic mieć do czynienia. W temże Ultimatum protestuią się przeciwko wszystkiemu, co dotąd zaszło, i oświadczaia, iż nieprzyymą żadnego urzędnika przez Króla mianowanego. W rzeczy samey, Jeneralny Kapitan Baron d'Andilla, posłany do Kadyxu w mieysce wygnanego przez mieszkańców Jenerała Venegas, zatrzymany na moscie San Fernando, odebrał oświadczenie, aby się natychmiast oddalił, coteż i uczynił. W Ultima-

tum swoiem, głoszą mieszkańcy Kadyxeńscy, że ułożyli iuż plan i że nayznakomitsze miasta Andaluzyi gotowe są z nim się połączyć dla utworzenia niepodległego związku.« Tego poranku dodaią, iż zamyślaią mianować Riega Protektorem tego Związku. Ministrowie ze swoiey strony złożyli wszystkich urzędników w Andaluzyi, którzy w ostatnich czasach podpisali te buntownicze przedstawienia. Wtey chwili rozchodzi się wieść, iż wszyscy Ministrowie uważaiąc zabyt niebezpieczne położenie Państwa prosili o swoie uwolnienie. Zbliżamy się do tego smutnego końca, iaki wszyscy świetli ludzie przepowiedzieli od owey chwili, w którey wiarołomstwo kilku nędznych i ciemnych Officerów obaliło powagę Króla. Wiadomości powyższe, iak sobie WPan wystawić możesz sprawiły tu mocne wrażenie. — Król i rodzina Królewska bawią ciągle w Eskurialu. Codziennie donoszą Stanom o zdrowiu Monarchy. — Minister Spraw Zagranicznych P. Burdaxi miał się oświadczyć Królowi, iż uda się do Kadyxu w charakterze Naczelnika Politycznego, przyrzekaiąc, iż utłumi panuiące w temże mieście zaburzenie. — W Madrycie utworzył się związek pod imieniem: »Przyiaciele Konstytucyi!« do którego zapisali się Xiążę Frias i wielu z Członków Stanowych. Zamiarem tego związku iest oprzeć się proiektom osławionych rewolucyionistów.«

Podług ostatniego bulletynu z Barcellony z dnia 7go Listopada, liczba zmarłych w tych dniach we czterech spitalach wynosiła tylko osób 7, a po domach w mieście 36, razem 43; chorych zaś w szpitalach było w owym dniu 331. W szpitalu, »Seminaryium«, gdzie ma dozor P. Audouard, większa część chorych przychodziła do zdrowia.«

Ameryka Hiszpańska.

Podług wiadomości nadeszłych do Cajes na St. Domingo, żądał dowodca Kartageny wniyść w układy z Gabrielem la Torre, atoli warunki iego przełożone, odrzucił Jenerał Montillo. Listy dowodzcy w Santa Marta, donoszą zaś, iż la Torre przyrzekł łagodnieysze podadź przełożenie. Ponieważ roialiści utracili Bocachica i wszystkie okręty woienne tak, że miasto nie może się spodziewać dowozu, więc oczekiwano tamże poddania się z końcem Września. Boliwar przybydź miał do dnia 22. Września do Santa Marta w 4000 ludzi; zapewnie, aby wysłał posiłki przeciwko Kartageny. Kray był zupełnie spokoyny. Siłę oblęgaiącą Puerto Cabello, będącą pod rozkazami Marina i Urdanetty liczą na 8000 ludzi.

Wzięcie Limy przez woysko Republikanów pod rozkazami Jenerała San Martin zupełnie się potwierdza, a to podług listów urzędownych tego Jenerała, datowanych w Limie dnia 19. Lipa, które listy ogłoszono urzędownie w Santiago d. 14. Sierpnia.

Rossyia.

Z Wilna d. 23. Listopada v. s. — Podług Ruskiego Inwalida, w Imiennym Naywyższym Ukazie wydanym do Rządzącego Senatu pod dniem 8. Października, z podpisem własnoręcznym Jego Cesarskiey Mości, wyrażono: »Uznawszy za potrzebną, ustanowić mieysce Jeneralnego Konsula w Persyi, potwierdziwszy załączony tu dla niego etat, Rozkazuię: naznaczyć na ten urząd zostaiącego w Departamencie Azyiatyckim, Radcę Stanu, Wacenko; a przeznaczenia Sekretarza i studentów polecić Sprawuiącemu Ministeryium Spraw Zagranicznych. Płacę zaś i dalsze wydatki tego mieysca, w nowym etacie obięte, w ogóle dwa tysiące trzysta Czerwonych Złotych Hollenderskich, wypłacać corocznie z dochodów Państwa do rozrządzenia Jenerała piechoty Jermołowa, wydaiąc teraz na podróż i początkowe opatrzenie, równie dla Konsula Jeneralnego, iak dla Sekretarza i studentów, którzy będą do tych obowiązków przeznaczeni, dla każdego nie na rachunek, rocznie naznaczoną iemu płacę.« — Podług załączonego etatu pobiera Konsul Jeneralny 1250, na naięcie domu i korrespondencyią 450. Przy nim Sekretarzowi 300. Dla dwóch studentów po 150 każdemu. Zupełny etat 2300 Czerw. Złt.

Kraków.

Z Krakowa d. 9. Grudnia. — Na drugiem posiedzeniu Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey d. 4. Grudnia 1821 r. przystąpiono do obioru Kommissyi Seymowych: 1) Do roztrząsania kwalifikacyi Kandydatów na Urzędy należące od wolnego wyboru Izby Reprezentantów. 2) Do roztrząsania proiektów do prawa w przedmiotach Skarbowych, budżetu na rok następuiący, tudzież rachunków. 3) Do roztrząsani proiektów do Prawodawctwa Cywilnego, Kryminalnego i Policyynego.

)(2

W ciągu wyboru Członków Kommissyy, Repr. Librowski zrobił uwagę: czyli Delegowani Senatorowie mogą bydź obrani na Członków KommissyySeymowych, gdy Senat z Art. 105. Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia Polityczne wchodzi iuż do Kommissy Seymowych przez zastrzeżoną tymże Artykułem Delegacyią Senatorów. — Marszałek Seymu odwołał się do Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia Polityczne, w którym, gdy Delegowani na Seym Senatorowie iako Członki Izby Prawodawczey uważani, nie są wyłączeni od Kommissyy Seymowych, przeto z zaufania Izby Prawodawczey maią prawo bycia Członkami Kommissyi Seymowych, przytem

W skutku wniosku Reprez. Nowickiego Izba Prawodawcza zważywszy, iż dostoyność Reprezentanta sama przez się iest dostateczną do odznaczenia godności onemuż z zaufania współobywateli powierzoney, postanowiła iednomyślnie nieużywania w Izbie Prawodawczey wyrazu Jaśnie Wielmożności, lecz tylko wprost Reprezentant lub Marszałek Reprentacyi.

Na trzeciem posiedzeniu Seymu dnia 5go Grudnia 1821 r.

Senator Delegowany Kucieński w skutku Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia Polityczne Art. 106. zdał sprawę Izbie Reprezentantów o stanie i położeniu Kraiu, a razem obraz iego odczytał. — Repr. Nowicki zastrzegaiąc sobie czynienie uwag nad odczytanym obrazem stanu Kraiu szczególniey względnie dzierżaw wieczystych i włoscian usamowolnionych, oraz względnie Instytutów, które w celach swych upadaią żądał kommunikacyi Członkom Reprezentacyi obrazu o stanie Kraiu. — Delegowany Senator Kucieński oznaymił, iż obraz stosownie do Art. 107. Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia Polityczne będzie przesłany Senatowi dla nakazu drukowania onegoż i to Senat dopełni. — Repr. Lipczyński znaydował za nieodpowiadaiące zamiarom Reprezentacyi drukowanie obrazu Kraiu dotąd po Seymie doświadczane, gdyż przez to Reprezentanci pozbawieni zostaią możności powzięcia informacyi o szczegółach Administracyi publiczney; żądał przeto, ażeby niezwłocznie w czasie trwaiącego Seymu obraz stanu Kraiu drukiem ogłaszony został i tego dopełnienia spodziewa się od Senatu. — Repr. Mąkolski popierał wniosek powyższy maiąc na uwadzę, że ieżeli w którym kraiu szczycącym się Reprezentacyią iest potrzeba dostateczney wiadomości o wszelkich szczegółach Administracyi publiczney, to tem bardziey w Kraiu Rzeczypospolitey Krakowskiey użycie obrazu statystycznego iest potrzebnem tak dla rozpoznania przedstawionych rachunków oznaczenia wydatków, iak nakoniec zastanowienia się nad wyborami Urzędników, aby co do urzęduiących i kończących urzędowanie przekonać się iak dopełnili obowiązków sobie powierzonych. — Delegowany z Akademii, Repr. Słotwiński wnosił potrzebę kommunikacyi Rapportu statystycznego Kommissyiom Seymowym w celu stosownego użycia i uwag iakie za potrzebne bydź uznaią. — Repr. Kozłowski mniemał, iż należało wprzód wydrukować obraz stanu Kraiu Izbie Prawodawczey odczytany, a tak mógł bydź zapewniony użytek onegoż dla każdego z Członków Reprezentacyi. — Marszałek Seymu w odpowiedzi na powyższe wnioski oświadczył, że Senat wnosząc Izbie Prawodawczey obraz stanu Kraiu odformował go na dowodach, starał się go rzetelnym uczynić i dla dogodności Izby może onegoż kommunikacyia nastąpić; drukowanie iednak nie mogło wprzódy nastąpić, gdyż podług Art. 107. Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia, po odczytaniu obrazu stanu kraiu i złożeniu onegoż Izbie Prawodawczey dopiero oznaczone iest drukowanie. — Repr. Lipczyński żądał, ażeby drukowanie obrazu niezwłocznie nastąpiło, kommunikacyią tegoż Kommissyiom Seymowym znaydował za niedostateczną, gdyż każdemu z Reprezentantów iest potrzebny dla informacyi iak względnie dobra kraiu stanowić ma. — Tegoż zdania był Repr. Soczyński, i Repr. Librowski dodał, że wszelkie poprzednie Reprezentacyie upominały się iuż o udział w czasie trwania Seymu drukowanego obrazu Kraiu. — Repr. Słotwiński, Delegowany z Akademii z analogii Art. 11. Konstytucyi stanowiącego, iż wszelkie proiekta do praw i urządzeń Skarbowych winny bydź wnoszone do Izby z trzynastym dniem posiedzeń Seymu, żądał, ażeby ogłoszenie drukiem obrazu Kraiu przed tymże dniem trzynastego posiedzenia Seymu nastąpiło.

Marszałek Seymu w skutku powyższych wniosków oświadczył donieść Senatowi żądanie Izby Prawodawczey o ogłoszenie drukiem obrazu stanu Kraiu, i udział tegoż Izbie Prawodawczey, w tylu exemplarzach, ile iest Członków Seymuiących naydaley do trzynastego dnia posiedzeń Seymu.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.